

kierować ich życiem duchowem aż do śmierci, a po śmierci pamiętać o nich, w modlitwie.

*Paraffjan* możemy podzielić na 3 części: Dużo jest wiernych katolików, którzy spełniają gorliwie obowiązki religijne, należą do bractw i stowarzyszeń *katolickich*, pracują w jedności ze swym proboszczem.

Lecz są także inni, których można nazwać „ciepłymi“ katolikami; są to ci, co czasami tylko przychodzą do kościoła, — tylko na pa-

sują się do rozporządzeń swojego proboszcza, do nakazów i rad biskupa diecezjalnego, do zleceń Stolicy Apostolskiej. Dobrzy katolicy pracują dla dobra parafji i czynią wszystko, aby ich parafja stawała się z każdym rokiem lepszą, wzorową. *Nasza parafja* — mówią oni z dumą i radością.

A ponieważ czytelnicy „Kalendarza Jasnogórskiego“ chcą być dobrymi katolikami, podamy poniżej, jak mogą najlepiej przy-



Dobry Pasterz.

cierz, rzadko bywają na Mszy św., do żadnych katolickich organizacyj nie należą i trzymają się zdala od swego duszpasterza. A wreszcie prawie w każdej parafji znajdują się także tacy, co jawnie gwałcą prawa Boże i przykazania kościelne, należą do stowarzyszeń wrogich Kościołowi i zwalczają swego proboszcza.

Dobrzy katolicy kochają swoją parafję. Wszystkie sprawy, kłopoty, radości i smutki parafji uważają za swoje własne. Chętnie sto-

łżyć się parafji i dla niej, a tem samem dla siebie i swoich najbliższych pracować: \*)

*Sprawa najważniejsza* — to życie duchowne parafji. Pierwsza rzecz — to spełnienie obowiązku: „*Mszy św. w niedziele i święta nabożnie słuchać*“. Niema boleśniejszego widoku jak kościół świecący pustkami w niedziele i święta, albo

\*) Według pięknie opracowanej „Czytanki Świątecznej“ p. 1 „*Nasza parafja*“, napisanej przez p. prof. Klementa Jędrzejewskiego